Należytość poczt. opłacona gotówką.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE

CENA 1500 MAREK.

№ 32. Radomsko, niedziela 12 sierpnia 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. sierpień 1923 r. 3000 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 1200 mk.,—II—V 800 mk., — VI — VIII 550 mk., Drobne po 300 m. za wyraz.

Głos Posła z naszego okręgu!

Nie lekceważyć niebezpieczeństwa.

Trwająca od kilkunastu dni orgia drożyźniana stawia w niesłychanie ciężkiem położeniu szerokie warstwy robotnicze, szczególnie w większych centrach przemysłowych. Robotnik, zwłaszcza niewykwalifikowany, przymiera dosłownie głodem wraz ze swoją rodziną. **W moim okręgu wyborczym Częstochowa-Radomsko, płacą pp. fabrykanci tak nędznie, że po różnych potrąceniach** (Kasa chorych, podatek i t. p) **otrzymuje robotnik 80 do 120 tysięcy marek tygodniowej wypłaty.** Że z tak głodowego zarobku nie może wyżyć, to rzecz oczywista. Wszelkie zabiegi organizacji robotniczych o odpowiednie podniesienie płac rozbijają się o nieugięty opór pracodawców, którzy swe produkty sprzedają powyżej parytetu złota, natomiast płacą robotnikom najwyżej 50 proc. zarobków przedwojennych, a zatem kosztem robotnika i jego rodziny zgarniają niezmierne zyski do swej kieszeni.

Wśród robotników zanika już wiara, że z Rządu i Sejmu przyjdzie jaka pomoc; przeciwnie panuje przekonanie, że te czynniki zupełnie lekceważą najżywotniejsze potrzeby robotnika.— Walka z drożyzną, podejmowana przez Rząd, nie daje żadnych widocznych rezultatów, natomiast codziennie podaje prasa wiadomości o wzmożonym wywozie towarów spożywczych, jak: cukru, bydła, nierogacizny, jak i t. p. poza granice kraju. Rząd przez ciągłe podnoszenie opłat akcyzowych (zapałki, tytoń, spirytus, węgiel) i przez podnoszenie taryf kolejowych wskazuje niejako drogę wszelkiego rodzaju paskarzom i spekulantom, którzy na każdej takiej podwyżce zarabiają ogromne sumy.

To wszystko tłumaczy sobie robotnik jako zupełne opuszczenie go i zdanie na łaskę losu. Ten nastrój wykorzystują w niesłychany sposób rozmaite ciemne elementy, by burzyć umysły, by robotnika podniecać do nieobliczalnych w następstwa czynów, by budzić nienawiść nie tylko do obecnego Rządu i Sejmu, ale do samej Polski. W zagłębiach węglowych, w centrach przemysłowych, jak Łódź, okręg bielsko-bialski, Częstochowa, zagłębie Dąbrowskie it.d. uwijają się **setki agentów bolszewickich**, urządzają wiece robotnicze, na **których wprost nawołują do rewolucji.** Ta szarańcza znajduje poparcie ze strony socjalistów i niestety także ze strony N.P.R. Lewica robi wszystko, byle doprowadzić do wybuchu, który tu i ówdzie dziś już się zaczyna na razie **w formie strejku, propagowanego szczególnie przez socjalistów.**

Czy Rząd obecny zdaje sobie sprawę z tego położenia? Zdaje mi się, że niedostatecznie ocenia nastrój, panujący między robotnikami. Burzyciele zupełnie jawnie działają i robią to bezkarnie. Walka z drożyzną, to naprawdę humorystyka, skoro producenci uzyskują każde ceny. Kary pieniężne za spekulację czy lichwę są śmiesznie niskie i nikogo nie odstraszą, a zresztą kara pieniężna jest w obecnych warunkach środkiem niewystarczającym. Komisje cennikowe przy województwach, starostwach i magistratach prawie bezkrytycznie akceptują cenniki, zgłaszane przez producentów, a już w zupełności nie silą się na to, by wyszukać źródła drożyzny. Niedopuszczenie do Polski tańszych zagranicznych towarów spożywczych (mąka amerykańska, tłuszcze, wywołuje wrażenie, że Rząd chroni krajowych spekulantów i wyzyskiwaczy, nie dbając o interesy szerokich kół konsumentów.

Te wszystkie objawy utwierdzają mnie w przekonaniu, że sfery rządzące nie doceniają powagi sytuacji, która jest nad wyraz groźna. Nie wolno lekceważyć niebezpieczeństwa. Rząd musi okazać silną rękę oraz wolę do ukrócenia wyzysku i lichwy. **Nie wolno w rękawiczkach traktować pp. fabrykantów i producentów** w chwili, gdy naraża państwo na nieprzewidziane następstwa. Z drugiej strony nie wolno organom rząd. tolerować agitacji antypaństwowej, P. P. S. czy „Wyzwolenia". Swoboda w wypowiadaniu swojego zdania musi się kończyć tam, gdzie zaczyna się zdrada państwa.

Jeśli Rząd i Sejm nie zrozumieją ciążących na nich obowiązków, to na nich spadnie odpowiedzialność za następstwa obecnego przesilenia wewnętrznego.

JAN PUCHAŁKA, poseł.



Wiadomości polityczne.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding zmarł. Warren G. Harding, republikanin, urodził się dnia 2. 6 1865 roku w Marion Stanu Ohio. Od r. 1884 był redaktorem dziennika, od 1904—5 gubernatorem Ohio. Do Senatu został wybrany w dniu 3 listopada 1914 roku. Prezydentem wybrany zystał w roku 1920 przez Zgromadzenie narodowe większością 404 głosów. Urzędował w Białym Domu objął w dniu 4 marca 1921 r. Kadencja skończyć się miała 1 marca 1925 roku.

Należy zaznaczyć, iż prez. Harding był przyjacielem Polski i nieraz wyrażał życzliwość dla niej. To też przedwczesna śmierć prezydenta wywołała i w naszym kraju serdeczny żal. Obowiązki zmarłego będzie pełnił tymczasem podprezydent Cooligde (czyta się Kulajdż).

Beznadziejne sytuacje walutowe w niemczech.

Bank Rzeszy drukuja dziennie papierowych banknotów na sumę 45 mijonów marek. Gabinet D-ra Cuno wisi na włosku. Horendalne długi Rzeszy. Niebywały wzrost drożyzny. Bankructwo pieniądza niemieckiego 10 miljonów mk. za 1 funt angielski. Za dolara płaci się 8 miljonów mk. niem. Zamknięcie lokali handlowych. Ograniczenie ruchu osobowego.

Berlin, 7 sierpnia. Wskaźnik drożyźniany dla artykułów pierwszej potrzeby w Rzeszy Niemieckiej wzrósł w lipcu o 382,2 proc. w porównaniu z czerwcem.

Jest to niebywały i nienotowany dotychczas wzrost drożyzny w dziejach powojennych Niemiec.

Francja—Anglja—odszkodowania. Rząd angielski zajmuje się historją i przebiegiem rokowań w sprawie odszkodowań wojennych ze strony Niemiec na rzecz Francji. Sprawa ta według opinji angielskiej winna być załatwiona jak najrychlej ze względu na wprowadzenie spokoju w Europie, Rząd angielski radzi Niemcom, aby nieprzewlekały tej sprawy i zaprzestały biernego oporu wobec Francji i chęci uniemożliwienia spłat Francji.

— Państwa sprzymierzone nadesłały na powyższe propozycje odpowiedź przychylną. Wobec tego istnieje możliwość załatwienia sprawy odszkodowań w krótkim czasie. Wiadomość o stanowisku Anglji wobec Niemiec sprawiła ciężki zawód nadziejom Niemiec pokładanych w Anglji.

— Według postanowień angielskich, Anglja nie wycofa swych wojsk z okupowanych ziem, tak jak tego też zrobić nie może, ani Francja ani Belgja.

Z SEJMU.

Przez cały tydzień ubiegły odbywały się w dalszym ciągu walne obrady sejmu, trwające codzień od rana do późnego wieczora. To też uchwalono znowu kilka nowych praw, a między niem następujuce najważniejsze, 1) o podatku majątkowym; 2) o dochodach i wydatkach rządu w trzeciem ćwierćroczu; 3) o tymczasowem uporządkowaniu podatków samorządowych; 4) o uposażeniu urzędników i wojskowych; 5) o płacach dla wysłużonych urzędników i wojskowych, czyli „emerytów“ 6) o zakresie działania ministra od „reform rolnych“. Wszystkie te prawa, uchwalone już zupełnie przez sejm, pójdą teraz pod rozzwagę senatu. a skoro senat je zatwierdzi, zaczną obowiązywać. Sejm zaś po dwutygodniowej nieustannej pracy w sobotę 4 sierpnia walne obrady zakończył i posłowie rozjechali się z Warszawy. Przerwa letnia w sejmie potrwa zapewne do września.

Wielki nauczyciel.

W dniu 3 sierpnia minęło 150 lat od śmierci ks. Stanisława Konarskiego. Ze względu na wielkie jego zasługi podajemy w krótkości bliższe szczegóły, dotyczące życia i prac wielkiego pracownika na niwie polityczno społecznej.

Hieronim Stanislaw Konarki urodził sie r. 1700 w Żarczycach Wielkich, W wojew. sandomierskiem, jako najmłoszy z ośmiu synów Jerzego Konarskiego, miecznika inowrocławskiego. Początkowe wykształcenie otrzymał u księży Pijarów w Piotrkowie i tutaj też postanowił wstapić do zakonu, Śluby w zakonie Pijarów złożył w 1718 r. Przez kilka lat był profesorem. W 1725 r. udał się na wyższe studja do Rzymu, gdzie w znakomitem pijarskiem Collegium Nazarenum pogłębia swoją wiedzę i poznaje nowe kierunki wychowawcze. Dzięki swoim zdolnościom zdobywa sobie takie uznanie, że po dwóch latach pracy zostaje nauczycielem w temże kolegjum, które stanie się dla niego wzorem przy reformie szkolnictwa w Polsce.

Po powrocie do kraju w 1731 r. zabiera się do pracy, mającej na celu odrodzenie społeczeństwa. Ks. Stanislaw Konarski, jako wielki miłośnik Ojczyzny, widział, że stacza się ona do upadku. Nie załamał jednak rąk, lecz wytężył wszystkie siły ku poprawie stosunków. Przedewszystkiem przestudjował dotychczasowe prawa polskie i ogłosił je drukiem p.t. „Volumina Legum“. Przy pracy naukowej i politycznej nie spuszczał jednak z oka głównego swojego celu—reformy szkolnictwa. Rozumiał on, że ze starem społeczeństwem, zdeprawowanem przez saskie rządy, nie da się nic zrobic. Dlatego też zabrał się do reformy od podstaw — od młodzieży. Do tego dzieła przygotowywał sobie cały zastęp nauczycieli, starając się o wysyłanie za granicę najzdolniejszych młodych Pijarów.

Szkolnictwo w Polsce było w stanie opłakanym. Jezuici, którzy w w. XVI i w początkach XVII przyczynili się do podniesienia oświaty, trzymali się stale starego szablonu i przez to wstrzymali rozwój szkolnictwa. Szkoła, zamiast stać się kierownikiem społeczeństwa. dostosowała się do wszystkich jego wad, uwielbiając „złotą wolność“, magnackie tytuły, płaszczenie się przed bogatymi i pogardę ludu. Język polski był w zaniedbaniu. Dbano o to, ażeby uczeń umiał napamięć różne wiersze, zwroty i frazesy, a nie starano się o nauczenie myślenia.

Ks. Konarski, zabierając się do

Z ostatniego posiedzenia Sejmiku w Radomsku.

II.

Uchwalony został statut podatkowy na cele pożarnictwa, który wynosi 25% składki ogniowej. Osiągnięte stąd wpływy obracane będą wyłącznie na akcję przeciwpożarową.

Zaakceptowana została zmiana statutu o podatku od zwierząt domowych. Podatek wynosi rocznie od sztuki: za konia 1000 mk; za krowę 750 mk., — za cielęta 300 mk; za owce i kozy po 300 mk. i od świni 600 mk.

Zdecydowano zmianę statutu o pobieraniu składki gruntowej na rzecz Związku Komunalnego Radomskowskie. Składka gruntowa pobieraną będzie na podstawie klasyfikacji gruntów, obowiązującej dla wymiaru państwowego podatku gruntowego, a mianowicie: **grunta dworskie** klasy I-1500 mk., z morga— klasa II 700 mk., — III 2000 mk. — IV 900 mk.,— V 190 mk., — **grunta włościańskie** klasa I 1500 mk., — II 700 mk., — III 900 mk., — IV 190 mk.

Przyjęto zmianę statutu o podatku od broni palnej i kart łowieckich. Podatek wynosi: od dubeltówki i sztuceru 4000 mk., rewolweru 1000 mk., karty łowieckiej 5000 mk.

Powzięta została uchwała o przekazywanie gminom wiejskim i m. Radomskowi części wpływów z opłat od umów o przeniesieniu, wartości własności nieruchomej. Sprawę referował sekretarz p. Kosiński, z której wynika, że z 4% opłat od umów przekazuje się miastu Radomskowi 2%, zaś gminom wiejskim 1%, Burmistrz p. Szwedowski proponował przekazanie na rzecz miasta całkowitego wpływu z 4% opłat od umów tranzakcyjnych, zawieranych na terenie m. Radomska, a to ze względu na krytyczny stan finansowy miasta. P. Niemiec w dłuższem przemówieniu dowodził, że większość tranzakcji o sprzedaży nieruchomości zawierana jest w mieście, więc wpływ z opłat od umów z miasta będzie największy dlatego też proponował, aby miastu przekazać 3 proc. wpływu z opodatkowania, zaś gminom przekazywać 2 proc. wpływów z 4 proc. opłat od umów o przeniesieniu wartości własności nieruchomej P. Burmistrz cofnął swój wniosek, popierając zgłoszony przez p. Niemca. PP. Warwasiński i Najkron gorąco przemawiali za tym wnioskiem. Po dyskusji nastąpiło głosowanie, przy którem wszyscy członkowie Sejmiku prócz 4-ch przedstawicieli miasta głosowali za wnioskiem Wydziału Pow. w sensie omawianym przez p. sekr. Kosińskiego. Burmist p. J. Szwedowski złożył „votum separatum" odnośnie do tej uchwały z prawem przedstawienia Wydziałowi Pow. piśmiennego wniosku m. Radomska.

D. C. N.



Czwarty Zjazd Dzielnicowy Straży Wiejskich w Radomsku.

Ostatni Zjazd Straży okolicznych odbył się w zeszłą niedzielę przy udziale siedmiu Straży, a mianowicie: ze Stobiecka, Smotryszewa, Dmenina, Radziechowic, Kodręba, Brudzic i Kietlina. Po nabożeństwie w klasztorze O. O. Franciszkanów rozpoczęły się zawody strażackie przybyłych drużyn wobec sądu konkursowego w osobach: pp. Holewińskiego, del. Zw. Florjańskiego w Warszawie, zastępcy starosty Miszewskiego, J. Szwedowskiego, prezesa Straży miejscowej, E. Rzadka, komendanta Str. fabr. B-ci Thonet, S. Miki, vice kom. Straży fabr. i M. Świderskiego. **Pierwszą nagrodę zdobyła Straż ze Smotryszewa**, pod dow. p. B. Święcickiego, — **drugie miejsce Straż ze Stobiecka Miejskiego,** pod dow. p. Kowalika. Trzecie miejsce otrzymała Straż z Kietlina pod kom. p. Orzyńskiego, IV-te i następne miejsca zajęły Straże z Radziechowic pod dow. p. Soski, - z Dmenina pod dow. Solarza, — z Kodręba pod dow. p. Opalińskiego, — i z Brudzic pod dow. p. Kaczmarka.

Po popisach oddział III-ci Straży miejscowej pod kom. p. K. Madejczyka demonstrował ćwiczenia alarmowe z sikawką i z drabinkami, następnie oddział IV-ty pod kom. p. W. Jaworskiego ćwiczenia z drabinkami, linkami i frontowe. Całość wyszła doskonale. Niezależnie od tego odbył się pokaz będących w ruchu sikawek

---

reformy szkolnictwa, ułożył przedewszystkiem nowy program, rozkładający naukę na sześć klas. W tym programie zostały uwzględnione następujące przedmioty: historja powszechna i polska, gramatyka łacińska i polska, języki francuski i niemiecki, ćwiczenia polskie i łacińskie, literatura klasyczna, polityka i prawo, architektura. a na żądanie: teologja, fechtunek, jazda konna i inne ćwiczenia pożyteczne dla młodzieży. Podług takiego programu prowadził ks. Konarski w Warszawie wzorową szkołę zwaną Collegium Nobilium, gdyż chodziło mu przedewszystkiem o wychowanie magnackich synów, których pragnął przygotować do pożytecznej pracy obywatelskiej. Nowa szkoła nie pochwala już „złotej wolności", ale poleca wypracowania takich zagadnień, jak sukcesja tronu, większość głosów w sejmie, sprawę wieśniaczą, mieszczańską, kwestje ekonomiczne i moralne. Z tego widzimy, że Collegium Nobilium było przepojone duchem obywatelskim Z tak wychowaną młodzieżą można będzie przeprowadzać na sejmach reformy państwowe. Zupełnie słuszną kierował się zasadą ks. Konarski, mówiąc: „jaka jest młodzież w Rzeczypospolitej, taka swego czasu będzie Rzeczpospolita".

Pomijając wiele innych prac, wspomnimy jeszcze o pierwszorzędnym dziele, które postawiło ks. Konarskiego w rzędzie największych pisarzy politycznych. Mając grunt przygotowany przez szkołę, wydaje dzieło p.t. „O skutecznym rad sposobie", w którem dowodzi, że Polska ginie nierządem, ku czemu przyczynia się przedewszystkiem liberum veto, czyli zrywanie sejmów nawet przez jednego posła, a zatem dla ratowania Ojczyzny trzeba znieść liberum veto.

Chociaż reforma ks. Konarskiego nie powstrzymała kraju od upadku, jednak stała się podwaliną dla Komisji Edukacyjnej i dla Sejmu Czteroletniego. Zdrowe ziarno nie zmarniało — Collegium Nobilium wychowało zaztępy ludzi, dla których dobro Ojczyzny stało się najwyższym prawem. Nastąpiły wprawdzie rozbiory Polski, ale podniósł się duch narodowy i dlatego przetrwaliśmy niewolę.

motorowej i parowej, z których 6 potężnych strumieni wody zalało zupełnie pół ul. Powiatowej.

Po ogłoszeniu oceny ćwiczeń przemawiali pp. Holewiński, imieniem Zw. Florjańskiego, życząc w dalszym ciągu pomyślnego rozwoju tych pożytecznych instytucyj, — v. starosta Miszewski dziękował Strażom za przybycie na Zjazd, przyrzekając pomoc materjalną ze strony Sejmiku, — prezes J. Szwedowski mówił o znaczeniu Straży Ogniowych w obecnym czasie, — kom. M. Świderski zaznaczył trudne warunki, wśród których Straże Wiejskie muszą pracować, zachęcając druhów - strażaków do dalszej wytrwałej pracy na niwie pożarnictwa, — lustrator Kozakiewicz streścił dodatnie wyniki zjazdów dzielnicowych, na których Straże Wiejskie wykazały swą sprawność, karną organizację j zapał do pracy strażackiej, wznosząc okrzyk na cześć wszystkich Straży Ogniowych w Polsce.

Ogólna defilada wszystkich drużyn zakończyła ostatni czwarty Zjazd, urządzony staraniem Wydziału Powiatowego pod kierownictwem lustratora p. J. Kozakiewicza.

W zjeździe prócz Straży miejskiej brała udział również i Straż fabryczna B-ci Thonet pod dow. p. Miki, zastępcy komendanta wraz z orkiestrą.

Z Komitetu Organizacyjnego Uroczystości Koronacyjnych w Gidlach.

Posiedzenie komitetu odbyło się w d. 5 b. m. Przewodniczył ks. St. Lubomirski. **Postanowiono:** uroczystość koronacji odbędzie się na polach dworu pławińskiego tuż za Gidlami, na tak zwanej „Złotej Górze", a w razie niepogody w klasztorze. Ze względu na wielki napływ ludzi w samych Gidlach uznano za stosowne, aby przybywające furmanki skoncentrować w 3-ch specjalnych punktach poza Gidlami, a mianowicie: punkt I-szy dla furmanek przybywających od strony wsi Górki, Stęszowa i Niebyły za cmentarzem gidelskim na placach leżących przy drodze, — punkt II-gi dla furmanek od strony Pławna lokować obok cmentarza pławieńskiego, na polach dworskich od strony łąk,— punkt III-ci dla furmanek od strony Niesulowa, Młynic lokować za klasztorem na placach gidelskich w stronie Niesulowa. Celem utrzymania porządku i zabezpieczenia spokoju podczas trwania uroczystości służbę pełnić będzie Policja Państwowa łącznie z członkami Straży Ogn. Gidelskiej i Pławieńskiej, pod kier. komisarza pol. p. Kwiatkowskiego.

Niezależnie od tego Komitet zaprosił 2 oddziały Straży Radomskowskiej, które chętnie przyrzekły dać swą pomoc.

Następnie Komitet większością głosów postanowił, aby wejścia do klasztoru były jedynie za biletami, które będzie wydawała sekcja informacyjno--kwaterunkowa, urzędująca w lokalu czytelni w rynku, karty kwaterunkowe dla przybyłych gości i informowała ich o wyznaczonych dla nich lokalach. Przytem zdecydowano wydać pp. Wójtom pewną ilość biletów wejściowych. celem rozdania ich między swoją ludnością przybyłą na koronację według ich uznania. Sprawą dostarczenia podwód dla przywiezienia gości zajmie się p. A. Paciorkowski, sekcja zaś aprowizacyjna omówi ceny za artykuły spożywcze w miejscowych restauracjach, aby uchronić pątników od nadmiernego wyzysku. Następne zebranie Komitetu odbędzie się dziś w niedzielę.

Licytacja

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku z mocy art. 53 ust. z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 22/VIII 1923 r. o godz. 10-ej rano w hucie szkła „Kryształ" przy ul. Częstochowskiej l. 42 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do F-my Huty szkła „Kryształ" oszacowanych na marek 2.538 500 mk. składających się z 1 (jednej) kasy ogniotrwałej „Wiener Kassen Fabrik" znak „W" na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dnia licytacji od godz. 9-ej rano spis zaś takowych codziennie od 10-ej do 1-ej w Biurze Powiatowej Kasy Chorych, ul. Przedborska 32.

Franciszek Lenk
zastępca komisarza.

Radomsko, 9/VIII 1923 r.

Pow. Kasa Chorych w Radomsku.

RUCH CHORYCH.

W Powiatowej Kasie Chorych w Radomsku za czas od 9/VII do 31/VIII 1923 roku.

I. Porady lekarskie.

1). Udzielełono porad lekarskich ubezpieczonym i członkom rodzin w ambulatorjum 1.088
2). Udzielono porad lekarskich ubezpieczonym i członkom rodzin w domu u chorego 48
3). Udzielono pomocy lekarskiej członkom na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy 11

II. Specjalne zabiegi lekarskie.

1). Wysłano do lekarzy specjalistów na koszt Kasy osób 2
2). Consilium lekarskich w domu chorych było 4
3). Specjalnych zabiegów w zakresie gimnekologji, akuszeryi i poważniejszych operacyi chirurgicznych 5
4). Przekazano do szpitala na leczenie 8
5). Udzielono pomocy położniczej 16

III.

1). Wypożyczono chorym do domu za zwrotem 11
2). Wydano pasów rupturowych 3
3). Innych [illegible]nflaktor, szpryc i t. p. 7

VI. Zasiłki.

1). Korzystało z zasiłków ustawowych z powodu choroby osób 81

RUCH CZŁONKÓW.

W Powiatowej Kasie Chorych w Radomsku w czasie od 8/VII do 31/VIII 1923 roku.

Ubezpieczono	mężczyzn	2.519
	kobiet	1.534
	Ogółem	3.534.

O plac społeczny!

Przeczytaliśmy skromną wzmiankę w gazecie, iż p. Gawroński sprzedał plac przy ul. Przedborskiej (naprzeciw gaziciarni) za 9 miljonów mk. i tę samę złożył na fundusz budowy szkoły społecznej w Radomsku. Bardzo to ładnie brzmi, ale znów wiadomem jest wszystkim prawie obywatelom w mieście, że plac ten przed wojną był prawie darowany przez Magistrat, gdyż akt rejentalny kupna za paręset rubli był tylko formą wobec carskich rządów (bo inaczej nie wol-

no było zrobić tego), by uzyskać plac dod budwę ochronki lub szkoły im. Fabjaniego. Akt kupna był zrobiony na imię p. Gawrońskiego, jako ówczesnego męża zaufania i znanego działacza społecznego.

Tymczasem plac ten, stanowiący własność społeczną został po cichu sprzedany za 9 mil. mk. Nie wnikając w te wersje, jakie z tej racji po mieście krążą, zdziwiony jestem tą cichutką sprzedażą i w dodatku za tak skromną sumę. Plac ten przedstawia daleko większą wartość, na dowód czego niżej podpisany oferuje 15.000.000 mk. A zatem Komitet budowy szkoły niepotrzebnie się pozbył 6 mil. mk., a może i więcej, nie ogłaszając o srpzedaży placu stanowiącego społeczną własność.

Tomasz Szwedzik.

Z Rady Miejskiej.

Po sześciotygodniowej przerwie wakacyjnej zwołał burmistrz Szwedowski na ubiegłą sobotę posiedzenie Rady, umieszczając na porządku dziennym szereg spraw pierwszorzędnej dla miasta doniosłości, których uchwalenie miało z jednej strony poprzeć inicjatywę Zarządu miasta, z drugiej być podstawą do dalszego rozwijania systematycznej i planowej gospodarki miejskiej. Niestety nie u wszystkich radnych znalazło się dostateczne zrozumienie interesów miasta, gdyż jedni albo całkiem nie przychodzą na posiedzenia, lekceważąc sobie obowiązki obywatelskie i zaufanie wyborców, drudzy zaprzątają umyślnie sprawami drobnemi godziny całe, a inni wreszcie i to najgorsi, wybierają posiedzenie Rady celem robienia osobistych porachunków z członkami Zarządu miasta. To też były już dwa posiedzenia Rady i nie doszło jeszcze do omawiania tych punktów, które stanowią stos pacierzowy gospodarki miejskiej. Jeżeli zatem ten i ów jest w mieście niezadowolony, to niech liczy się z tem, zanim wyda bezstronnny sąd że nie wszystkiemu winien jest Zarząd, lecz w przeważnej części te jednostki z Rady, które tamują normalny bieg spraw, grupa zaś zdrowo myślących radnych jest za małą, aby przeciwstawić się i przeprowadzić posiedzenia z poważnem zrozumieniem interesów miasta i jego mieszkańców. Mamy jednak nadzieję, że gadulstwo, które się rozpanoszyło na posiedzeniach Rady ustanie, i że najbliższe obrady potoczą się torami, należnymi takiej reprezenracji, jaką jest Rada miejska.

To charakterystyka dwóch posiedzeń, jakie miały miejsce w sobotę ubiegłą i w poniedziałek. A teraz przystąpimy do szczegółów:

Sobotnie posiedzenie Rady było niezmiernie burzliwe. Po krótkiej interpelacji r. Katuszewskiego w sprawie elektrowni, wystąpił r. Karmański z protestem przeciw protestowi, jaki podobno wpłynął do Województwa w sprawie wybudowanego drewnianego domu dla szkoły społecznej. Skąd r. Karmański zaczerpnął wiadomości o tem, to jego sprawa i tych, co tych wiadomości mu udzielili, w każdym razie, rzecz charakterystyczna, iż Rada miejska, nie wchodząc w meritum sprawy, bez dyskusji wniosek zgłoszony uchwaliła. Zachęcony tem powodzeniem zgłosił r. Karmański inny wniosek, przeciw któremu nikt nic nie miał, ale ta zjadliwoćć, te niesmaczne inwektywy, alluzje i proste kpiny z narodowego Zarządu miasta musi się jak najbardziej kategorycznie potępić. Te pochwały socjalistycznych rządów a gnębienie rządów obecnych w mieście wskazuje na to, że się musi ustalić pewnik, iż r. Karmański do obozu narodowego pewnie nie należy. To też nic dziwnego, że r. Karmańskiemu szereg radnych dał należytą odprawę, która niewątpliwie go nauczy, jakim tonem należy mówić o Zarządzie. A dalej; ponieważ r. Karmański wyraził hańbę społeczeństwu miejscowemu za to, że nie postarało się o gimnazjum państwowe, poszczególni mówcy wykazali na podstawie faktów, że nie społeczeństwo należy o to obwiniać. Wykazano, że gimnazjum dyr. Niemca miało być dwukrotnie upaństwowione, raz kiedy komitet rodziców przy tej szkole uzyskał pomieszczenie dla gimnazjum na całem pierwszem piętrze w klasztorze franciszkańskim za zgodą zakonników i rozporządzeniem dwu ministrów: rolnictwa i dóbr państwowych tudzież oświaty, drugi raz gdy na wniosek posła Szyszkowskiego Sejm Ustawodawczy uchwalił upaństwowić to gimnazjum. W pierwszym wypadku znalazła się jednostka, która namówiła jednego z b. austrjackich urzędników, aby nie wpuścić szkoły do klasztoru i tak się też stało, drugi raz kilku ludzi słych i zawistnych wniosło protest przeciwko upaństwowieniu szkoły, wyrządzając przez to nieobliczalne szkody nie właścicielowi, ale społeczeństwu, przedewszystkiem zaś biednej młodzieży. Wykazano dalej r. Karmańskiemu, że społeczeństwo składkując na budowę „gmachu" dla gimnazjum społecznego, jest pewne, że w tym drewniaku, jaki się stawia koło cerkwi, będzie państwowa szkoła. Otóż w tym wypadku jest grube nieporozumienie. W takich „gmachach" gimnazjum państwowe nigdy nie zaistnieje. Szkoda na to pieniędzy i zachodu. Dalej, że szkoła społeczna, której poziom naukowy niższy aniżeli w szkole prywatnej stwierdziło Kuratorjum Łódzkie, pobiera wpisy od uczniów wyższe aniżeli to drugie gimnazjum, chociaż pobiera od władz, instytucyj i osób prywatnych bardzo poważne subwencje. W czasie dyskusji wyszła na jaw rzecz, która nie świadczy chlubnie o komitecie szkoły społecznej. Mianowicie pokazało się, że komitet ten, jak się wyraził jeden z radnych „przehandlował plac społeczny przy ul. Przedborskiej po kryjomu jednostce po cenie niższej niż dawał za plac ten magistrat, z którym Komitet prowadził pertraktację. Te słowa prawdy, które usłyszał na sobotniem posiedzeniu Rady p. Karmański, powinny go przedewszystkiem nauczyć taktu, bo tego rodzaju wystąpienia nie licują z powagą instytucji, w skład której z ramienia inteligencji wchodzi. Ostatecznie Rada miejska uchwaliła dać 40 tysięcy cegieł na budowę Gimnazjum Społecznego i zgłoszone przez radnych dwa wnioski a mianowicie: że cała miejska komisja oświatowa wchodzi w skład Komitetu Gimnazjum Społecznego i drugi, że wybiera się Komisję z pięciu radnych celem zastanowienia się nad budową gmachu dla państwowego gimnazjum męskiego przez magistrat. W skład komisji weszli radni: Karmański, Katuszewski. Najkron, Niemiec i Sarankiewicz. Po burzy, wywołanej złośliwie przez r. Karmańskiego,

nastąpiły poważne obrady, w czasie których imieniem Zarządu, przedstawił burmistrz Szwedowski, wniosek o zaciągnięcie pożyczki w sumie sto miljonów marek na nadbudowę szkoły im. Kościuszki, a dyr. Niemiec imieniem Dozoru Szkolnego stawia wniosek o budowę nowej siedmioklasowej szkoły powszechnej przy ulicy Częstochowskiej.

KRONIKA.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Humanistycznego Męskiego Stanisława Niemca w Radomsku odbędą się po wakacjach w dniach: 27, 28, 29, 30 i 31 sierpnia br. Zgłoszenia do egzaminów przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum (ul. Bugaj 6) codziennie w czasie wakacyj od godz. 10—12 w południe i od 3—5 po poł. Gimnazjum posiada prawa gimnazjów państwowych (kategorja „B bez zastrzeżeń“).

Godne zaznaczenia. Rzemieślnicy gidelscy i radomskowscy postanowili własnem kosztem wybudować bramę triumfalną, która pierwszą będzie przy wjeździe na uroczystość do Gidel. Roboty są już rozpoczęte, nad czem czuwają pp. Karpiński, Żelichowski, Herman, Urbanowicz, Hantulski i inni. Cechy i organizacje rzemieślnicze biorą udział gremjalny wraz ze sztandarami w uroczystościch koronacyjnych. Zbiórka przy bramie triumfalnej rzemieślniczej.

Drożyzna szaleje! Choć nowe zbiory żyta b. dobrze się zapowiadają, to jednak za bochenek chleba 2 klg. płacimy 10.000 mk. Za funcik słoniny 16.000 mk., kwarta masła 40.000 mk., korzec kartofli nowych 80.000 mk., kwarta mleka 3.000 mk., jajko 1.000 mk. Mięsa wołowego i wieprzowego nie ma w cale w jatkach, rzeźnicy tłómaczą się, iż producenci żądają wygórowanych cen za trzodę chlewną, z tej konieczności musimy pościć. Wobec tego co będzie dalej?

Pożar. W ub. tygodniu spaliła się stodoła napełniona częściowo zbożem i koniczyną, należąca do p. Gonery. Straż pospieszyła z pomocą, jednak zboża nie udało się wyratować w zupełności, albowiem zostało przesiąknięte dymem i jako takie na chleb nie zdatne. Pożar powstał z dziecinnej swawoli dziewczynki, która, korzystając z nieobecności młockarza w stodole, wzięła zapałki pozostawione przez tegoż na krawędzi „sąsieka“ i bawiąc się niemi wywołała pożar, a w skutkach b. poważne straty, gdyż p. Gonera miał w stodole trochę desek i cały porządek wozowy gospodarki. Niechże to będzie przestrogą dla nieoględnych młockarzy, by zapałki nie pozostawiać w stodole na podorędziu, gdyż z tego powodu już nie jedna stodoła poszła z dymem.

„Bajadera“ w Radomsku miała powodzenie. Dużo osób odeszło od kasy, wskutek braku biletów. Dziwnie tylko nieco operetka ta wyglądała przy udziale aż 5 osób na scenie i przy akompanjamencie do tej melodyjnej operetki na pianinie. Warszawscy artyści nieco za lekko potraktowali sobie prowincję....

Przemysłowcy poznańscy w liczbie 6 osób odwiedzili nasze miasto w celu przejrzenia terenów odpowiednich pod budowę fabryki wagonów. Mili goście zwrócili się do Redakcji naszego pisma o informacje w zakresie stosunków gospodarczo - społecznych, następnie w sprawie robotniczej i samych upatrzonych terenów pod budowę fabryki. Finansiści poznańscy zbadali wszystkie miasta na szlaku Warszawa — Kraków i m. Radomsko najbardziej odpowiadało ich wymaganiom. Wśród tej delegacji było dwóch kapitalistów belgijskich. W związku z tem w przyszłym tygodniu zjedzie komisja techniczna z ramienia tych przemysłowców w celu zbadania odpowiednich terenów pod fabrykę i zakwalifikowania takowych, poczem rozpoczęte zostaną tranzakcje nabycia placów. Kapitał na budowę tej fabryki jest bardzo poważny w czem $^2/_3$ takowego należy do przemysłowców belgijskich.

Kursy dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych odbędą się w Częstochowie od 16 sierpnia do 30 września r. b. Refluktujący na przyjęcie muszą posiadać świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum państwowego lub gimnazjum prywatnego, posiadającego prawa gimnazjów państwowych. Wiek — skończone lat 18.

Podania ze świadectwem szkolnem, świadectwem wystawionym przez lekarza powiatowego i życiorys składać należy w inspektoracie szkolnym w Częstochowie, ul. Jasnogórska 34. Internatu nie urządza się.

NADESŁANE.

„Ministerstwo Skarbu komunikuje, że termin płatności **pierwszej raty** podatków gruntowych i budynkowych ustalonych na rok 1923 na podstawie Ustawy z dnia 15 marca 1923 r., ustanowiony został na czas od 15 sierpnia do 15 września 1823 r. Termin płatności **drugiej raty** przypada na czas od 15 października do 15 listopada 1923 r.“

MILJONÓWKA.

Dnia 28 lipca 1923 r. № **4,226.702.**

Giełdowy kurs walut.

W dniu 9 b. m. płacono w Warszawie: za 1 dolara 240,000 mk., franka szwajcarskiego 39.200 mk, koronę austryjacką 290 fen., markę niemiecką 10 fen., funt szterlingów 995,000 marek., frank franc. 13.000 mk.

Złoty - 30.000 mk. Cena emisyjna 6 proc. złotych bonów skarbowych została ustalona na marek 30.000 mk. za 1 złoty. Cena ta obowiązuje od 3 sierpnia b. r.

Cena złota i srebra. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 98,948 mrp., za złotą markę niemiecką 45,847 mkp., za szwajcarską koronę złotą 38,965 mkp., za franka złotego 37,111 mkp., za złotego dolara 192,593 mkp., za gram czystego kruszcu 99.593 mkp., za rubla srebrnego 69,245 mkp., za markę srebrną 19,235 mkp., za srebrną koronę austrjacką i franka srebrnego 16,060 mkp., za dolara srebrnego 92,555 mkp., za gram czystego kruszcu (srebra) 3.847 mkp.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 365 tys. mk., — za pszenicę 720 tys. mk., — za owies 575 tys. mk —za otręby żytnie 220 tys mk. — jęczmienne 000 tys. mk Zboże pierwszorzędnej jakości.

Zabezpieczenie na wypadek braku pracy.

Jak socjaliści hamują ustawodawstwo robotnicze. — Chcieliby mieć monopol na opiekowanie się robotnikiem.

Sejmowa komisja ochrony pracy zajęła się projektem ustawy „o zabezpieczeniu na wypadek bezrocia". Ustawa ta, zaprojektowana jeszcze przez rząd Sikorskiego, a przyjęta przez rząd stronnictw narodowych, spotkała się z wielką opozycją socjalistyczną w komisji. Posłowie Żuławski i Regier wystąpili bardzo ostro przeciw ustawie, przytaczając szereg błahych argumentów z wyraźną tendencją udaremnienia uchwalenia jej.

Cel tej obstrukcji jest bardzo wyraźny. Chcieliby oni wywołać w społeczeństwie wrażenie, że stronnictwa, które wyłoniły rząd narodowy, nie zajmują się — albo występują nieprzyjaźnie względem ustawodawstwa robotniczego.

Tymczasem komisja ochrony pracy zabrała się ostro do roboty i jedna za drugą ustawa robotnicza przechodzi na plenum Sejmu i zostaje uchwalana. Ta praca stronnictw narodowych niepokoi mocno socjalistów, którzy chcą wmówić w robotników, że jedynie oni są ich obrońcami i że jedynie z ich ręki otrzymają swoje ustawodawstwo. Tymczasem rząd narodowy ma silną wolę prawnego uregulowania spraw robotniczych w państwie i nic go od tego celu nie powstrzyma — nawet obstrukcja, lub agitacja socjalistyczna.

Referentem ustawy „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia" jest poseł z naszego okręgu p. Puchałka.

PROSIMY UREGULOWAĆ PRENUMERATĘ

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.